№. 206

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.21 gr
Odnos. do dom. 38. g
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXX r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI, Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 29 lipca 1927 r.

Pierwsza ofiara liczników telefonicznych.

Za zniesławienie min. Miedzińskiego inż. Pauly skazany na 3 miesiące więzienia.

WARSZAWA 28-7 (tel wł).

W dniu wczorajszym sąd okręgowy warszawski przystąpił do rozpatrywania sprawy inż. Al. Pauly'ego, oskarżonego z art. 532 k. k. o zniesławienie ministra poczt i telegrafu p. Bogusława Miedzińskiego. Podsądny na wiecu abonentów telefonicznych zarzucił ministrowi Miedzińskiemu, że pieniądze, uzyskane z wprowadzenia liczników, użyje na cele przedwyborcze „Wyzwolenia". Przewodniczący sędzia Grzybowski referuje, iż dn. 25 b. m. wpłynęła do sądu okręgowego prośba obrońcy oskarżonego, adw. Niedzielskiego w sprawie zażądania z kancelarji sejmowej akt sądu marszałkowskiego. Akta te potrzebne są obronie dla udowodnienia dobrej wiary ze strony oskarżonego, gdyż w sprawie ustalone było, że stronnictwo, do którego należał poseł Miedziński czerpało zasiłki pieniężne na cele partyjne z funduszów państwowych.

Prokurator sprzeciwił się wnioskom obrony. Zarówno wniosek o zbadanie inż. Tołłoczko, jak i sprawa akt. sprawy posła Wojewódzkiego nie mają znaczenia dla obecnego procesu. Wniosek obrony uważa przedstawiciel urzędu prokuratorskiego za zamiar wprowadzenia momentów politycznych na salę rozpraw, co jest oczywiście zupełnie niedopuszczalne.

Sąd po naradzie postanowił wnioski obrony pozostawić bez uwzględnienia.

Po zbadaniu świadków prokurator w konkluzji swego przemówienia domagał się surowego ukarania oskarżonego, gdyż dopuścił się on obrazy urzędnika państwowego z tej racji oskarżony wypowiedział słowa, rzucone w podniecony tłum, bez żadnych podstaw, a jedynie w celach demagogicznych.

Po mowie obrońcy sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok skazujący inz. Pauly na trzy miesiące więzienia.

Ameryka grozi rywalom.

Jankesi zapowiadają dalsze zbrojenia na morzu.

WASHINGTON, 28.7 (tel. wł.)

Bardzo silne wrażenie sprawia tu ogłoszone oświadczenie amerykańskiego delegata na konferencji genewskiej, admirała Jonesa, że w razie, gdyby układy Anglji i Japonji spełzły na niczem, Stany Zjednoczone przystąpią natychmiast do budowy nowych 18 pancerników, 60 krążowników najnowszego typu i 270 torpedowców. Znaczyłoby to, że konferencje rozbrojeniowe doprowadzają z reguły do gorączkowego zwiększania zbrojeń.

Konflikt królowej Marji z premjerem.

Niedopuszczona do Rady Regencyjnej grozi wyjazdem do syna wygnańca

Paryż 28 lipca (ate)

Z Bukaresztu donoszą, iż między królową wdową Marją, a rumuńskim premjerem Bratianu wybuchł konflikt, który może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Królowa wdowa zagroziła Bratianu, iż opuści Rumunję i zamieszka w jednej ze stolic europejskich, aby dzielić losy swego syna, którego władze rumuńskie traktują jak wygnańca. Królowa bierze udział tylko w tych uroczystościach dworskich, które są koniecznością. a pozatem stara się izolować od życia publicznego, w którem poprzednio brała tak intensywny udział. Konflikt wybuchł na tle nie dopuszczenia królowej do udziału w rządach rady regencyjnej.

Zgon redaktora

przybyłego z Ameryki.

LWÓW 28-7 (aw)

Wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie redaktor „Dziennika Chicagowskiego" Banasik, który przyjechał do Lwowa wraz z wycieczką weteranów armji Hallera i zaniemógł ciężko onegdaj w czasie podróży, tak, że w agonji odwieziono go do szpitala.

—(O)—

Od redakcji.

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód (uszkodzenie linotypu) numer dzisiejszy „Rozwoju" wychodzi w zmniejszonej objętości 8 kolumn. Jutrzejszy numer wyjdzie w normalnej objętości.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 26—1 sierpnia 1927 r.

Dla dorosłych **Upiór w operze** (Duch w operze)

Dramat w 12 częściach,

Dla młodzieży **Gałganiarz** dramat w 10-ciu częściach.

W poczekalniach kina codz. audycje radjofon.

Z za kulis walk o dostawy dla wojska

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

20-ty dzień rozpraw.

Warszawa 28.7 (tel wł)

Rozprawy otwarto o godzinie 9-ej punktualnie.

Świadek pułkownik Wielowiejski z korpusu kontrolerów przeprowadził kontrolę wykonania umowy z Protektą. Świadek uważał że zaliczkowanie było niezgodne z umową. Protekta miała być uruchomiona w 6 miesięcy po zatwierdzeniu planów, zaś dostawa winna być załatwiona w ciągu dalszych 6 miesięcy. Terminy te nie zostały zachowane.

Protekta otrzymała 60 proc. zaliczki.

PRZEW.: Czy inne fabryki uzyskiwały zaliczki przed uruchomieniem?

ŚW.: Tak jest, np. „Pocisk"

PRZEW.: Czy p. pułkownik odniósł wrażenie że Protekta była specjalnie forytowana.

ŚW.. Odniosłem wrażenie że wchodziło w danym wypadku w grę nieprzygotowanie fachowe administracji wojskowej która zamiast nawiązania łączności z poważnym przemysłem wchodziła w styczność z ludźmi „powojennymi".

ADW. SZURLEJ.: Czy zdarzyły się wypadki, że ministerjum w toku wykonania umowy zmieniało jej warunki?

ŚW.: Owszem, zdarzały się.

ADW. SZURLEJ: Czy pan pułkownik stwierdził jakieś nadużycia ze strony gen Żymierskiego?

ŚW: Byłoby to zamieszczone w moim raporcie

Z kolei szereg pytań świadkowi zadaje gen Żymierski, chcąc udowodnić, że pewne nieformalności jeżeli były to wpływały z konieczności życiowych

Następnie przewodniczący na wniosek adwokata Szurleja zaprzysiągł świadka pułkownika Tangla Po zaprzysiężeniu pułkownik Tangl zwrócił się do przewodniczącego o interwencje wobec przedstawicieli prasy z racji insynuowania świadkowi przez niektóre pisma szczególnie korzystnego zeznawania dla generała Żymierskiego

Przewodniczący uznał iż rozstrzygnięcie powyższej kwestji nie leży w jego kompetencji.

Z kolei sekretarz sądu odczytał raport złożony przez płk. Wielowiejskiego.

Dyr Sakson oświadcza że w związku z dochodzeniem wojskowym w sprawie Banku zjedn. kooperatyw został przez sędziego Luksenburga postawiony w stan oskarżenia.

W sprawie założenia Banku dyr. Sakson oświadcza iż zwrócił się do niego w roku 192 Barman z propozycją nabycia od socjalistycznej kooperatywy kolejarzy koncesji na bank Założycielami Banku Zjednoczonych kooperatyw byli: poseł Jan Dąbski świadek Barman poseł Popiel i K. Jaroszewski.

Na zapytanie przewodniczącego świadek oświadcza iż nominalny kapitał Banku ustalony w r. 1921 wynosił 50 miljonów. Świadek zeznaje iż jest człowiekiem zamożnym i posiada obecnie do dyspozycji 360.000 zł.

W bliższy kontakt z gen. wszedłem od r. 1924 za pośrednictwem posła Popiela. W rozmowie z Żymierskim zapytałem go jak się przedstawia u nas wyrób masek. Generał odesłał mnie do majora Sarnka który udzielił mi szczegółowych informacji. O pertraktacjach z grupą Skulskiego słyszałem od Sarnka. Podobno układy tamte rozbiły się o to że Skulski nie chciał się angażować pieniężnie. Cały kapitał zakładowy Protekty został wpłacony. Mój udział wynosił 200.000 złotych czyli 47 procent fabryki. Sprawę założenia fabryki załatwiliśmy w łączności z departamentem 3-cim min spraw wojsk. Kwiecińskiemu odstąpiłem udziały w Protekcie gdyż byłem u niego zadłużony na sumę około 18.000 dolarów.

PRZEW.: Zkąd p. Kwieciński miał pieniądze?

ŚW. Kwieciński jest człowiekiem zamożnym. Posiada on duże obszary lesne w powiecie hrubieszowskim.

PRZEW.: Czy bank finansował inne przedsiębiorstwa?

ŚW.: Owszem. Lecn Polski i firmę Ziółkowski. Jednakże nie z pieniędzy Protekty. Co do drukarni Ars to jest to nieprawda. Bank udzielił tylko Arsowi gwarancji na zakupy linotypów.

PRZEW.: Czy był okres czasu gdy Bank winien był Protekcie pieniądze?

ŚW.: Tak. Było to w czasie wysoce trudnej konjunktury dla banków. Nie mógł wówczas bank honorować wszystkich należności odrazu. Zabezpieczyłem należność Protekty na swojej dywidendzie z Protekty.

Rewolta chłopska na Ukrainie.

Urzędnika sowieckiego spalono żywcem, 25 komunistów rozstrzelano.

MOSKWA 28.7 (Tel. wł.)

Na Ukrainie wybuchło wielkie powstanie chłopów. Ruch powstańczy rozszerzył się szczególnie we wschodnich okręgach Wołynia. W mieście Skwira podpalony został budynek sowietu okręgowego. Sekretarz sowietu został żywcem spalony.

Miasto Teraszno zostało zajęte przez powstańców, którzy utworzyli t. zw. Radę. Rada poleciła dotychczas rozstrzelać 25 komunistów. Oddziały armji czerwonej zostały wysłane do stłumienia powstania.

Katastrofalna powódź w Indjach.

Tysiące osób tonie w nurtach Bramaputry

Londyn 28.7 (AW)

Według wiadomości z Kalkuty rzeka Bramaputra wystąpiła z brzegów, zalewając okolice w promieniu kilku kilometrów. Szkody są bardzo znaczne. Połączenia kolejowe w wielu miejscach są uszkodzone. Około 1000 ludzi poniosło śmierć w nurtach rzeki. Powódź spowodowana wylewem jeziora Barody przybiera olbrzymie rozmiary. Cyfra ofiar nagłego wylewu wynosi przeszło 7.5oo ludzi.

Komuniści konkurują z Monopolem Tytoniowym.

Bibułę komunistyczną i fałszowane papierosy wykryto podczas rewizji

KRAKÓW, 28.7. (aw)

Organa policji politycznej przeprowadziły rewizję wśród szeregu działaczy komunistycznych a między innymi również u jednego z najwybitniejszych i najbardziej eskponowanych kmounistów Andrzeja Wojciechowskiego.

Rewizja u Wojciechowskiego dała sensacyjne wyniki. Oprócz większych zapasów różnego rodzaju bibuły komunistycznej wykryto wielką ilość fałszowanych papierosów monopolowych t. zw. płaskich których mnóstwo pojawiło się ostatnio na rynku krakowskim i okolicznym.

Cały zapas podrabianych papierosów skonfiskowano. Wojciechowski został aresztowany nadto aresztowano szereg innych działaczy komunistycznych Sprawę skierowano do prokuratora.

Kino Dom Ludowy.
Przejazd 54. 2593

Dziś. Dziś.

Nostromo

Dramat siły i piękna. — W roli głównej znakomity artysta Georg O'Brien.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 3 po poł, I m. 60 gr, II m, 50 gr. III m, 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m, 40, III, 3 m, 30 gr.

Do akt Nr. 564 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński; zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 12 sierpnia 1927 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 150 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Spodenkiewicza i składających się z 40 swetrów damskich jedwabnych [illegible] na sumę 700 zł.

Łódź dnia 26 lipca 1927 roku.

KOMORNIK (—) A. ŁAGODZIŃSKI

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 28 LIPCA 1927 R.

WALUTY I DEWIZY.

Holandja 358.50
Londyn 43.43
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.01
Praga 26.51
Szwajcarja 172.25
Sztokholm 239.70
Włochy 48.63
Wiedeń 125 90

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. poż. dolarowa premjowa 54.00; 6 proc pożyczka dolarowa 1920 r. 81.75; 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61.00

AKCJE.

Bank dyskontowy 130.00; Bank Polski 139.25; zjedn. ziem polskich 3.30; zw spółek zarobkowych 79.50; Częstocice 2.90, Warsz tow fabryki cukru 4.55; Firlej 50.00; Łazy 0.37; Wysoka 115.00; Nobel 48.50; Węgiel 38.50; Lilpop 27.25; Ostrowieckie 72.00; Pocisk 2.55; Rudzki 2.25; Starachowice 56.00; Zawiercie 33 00; Żyrardów 16.75; Borkowski 3.10.

Kursy pożyczek państwowych utrzymane. Listy zastawne słabiej. Akcje słabiej. Obroty małe.

Maszyna do tracenia czasu.

Parlamentaryzm chory na starczy uwiąd

Łódź 28 lipca

Któryś Francuz, ze specyficznym gallijskim dowcipem, powiedział, że w erze obecnej, maszynizmu, pary i elektryczności, parlament według powszechnie dzisiaj jeszcze uznanej mody jest tylko... maszyna do tracenia czasu. —

Po tamtej stronie kanału, nad Tamizą, przychodzą, coraz szybciej, do tego samego przekonania. W kolebce parlamentaryzmu, tego parlamentaryzmu, który od XIII w. od Jana Bez Ziemi, stale ewolucyjnie nie według z góry teoretycznie ułożonej i narzuconej doktryny się rozwijał, lecz według nakazów realnie płynącego życia i nabranego przeświadczenia, że życie, w swym szalonym pędzie i rozpędzie, pozostawiło daleko po za sobą przestarzałe formy parlamentaryzmu.

Z przyjemnością przychodzi nam konstatować, że to co wielokrotnie podkreślaliśmy w „Rozwoju" stwierdził ostatnio członek parlamentu Kenworthy (liberał):

„;Zadaniem rządu stały się dzisiaj tak skomplikowane, ekonomja polityczna i skarbowość grają tak wielką rolę w naszych codziennych sprawach, że parlament, tak jak jest obecnie ukonstytuowany, nie może poradzić sobie ze stawianemi mu żądaniami" a mówiąc dalej, o tak ważnej czynności jak uchwalenie budżetu, nazywa ją „;farsą" i stwierdza że udział w tych czynnościach „to, szkoda czasu".

Sądzę, ze ma rację — Jeżeli pamięć nie zawodzi, zdaję się, że jest na kontynencie, takie państwo, w którem parlament odmówił kredytu na nowe ministerstwo, a jednak to ministerstwo tam istnieje.

Czy nie szkoda czasu?

Poseł Thugutt przeszło rok temu stwierdził, że nasz Sejm nie ma siły powiedzieć czego chce, a potrafi tylko wyrazić czego nie chce. Sądzę, że od tego czasu nic się nie zmieniło Można tylko stwierdzić, że przez ten czas i Rząd tylko wyraża czego nie chce, a nie chce czy też nie potrafi — powiedzieć czego chce. Konstatować więc należy, że od przeszło roku żyje nasze państwo i społeczeństwo w atmosferze... negacji — a że negacja nigdy nie była twórczą, więc tylko konsumujemy, naród traci coraz więcej dobrobytu a drożyzna stale pewnym krokiem wzrasta.

Nie można obwiniać parlamentaryzmu specjalnie za stan ostatnich 14 miesięcy, ale należy stwierdzić, że za stan wogóle panujący od lat kilku, winę ponosi wadliwy i do życia nie dostosowany parlamentaryzm, zresztą nie tylko u nas, lecz wszędzie tam, gdzie nie potrafiono z jego marazmu się otrząsnąć i szukać nowych dróg.

Słowa wypowiedziane przez Marszałka Sejmu Rataja pod adresem Zjazdu „Piasta" w Poznaniu: „Obecnie w momencie zagrożenia systemu parlamentarnego", oraz uchwała „Piasta": „;uzdrowienia parlamentaryzmu" wydają się nam musztardą po obiedzie.

Parlamentaryzm przestał być zagrożonym, jest on już zupełnie podminowany i gotów do wysadzenia z posad, przez twórczość życia, które nie zna doktrynerstwa...

Państwo—naród które chce żyć, rozwijać się i potężnieć, nie może myśleć o uzdrowieniu śmiertelnie chorego na uwiąd i mipotencję dotychczasowego ustroju parlamentarnego, lecz musi dać następcę ożywionego wszystkiemi siłami twórczemi, fizycznemi i intelektualnemi, którerni naród rozpędza.

Nowy ustrój państwa—narodu nie może być dzieckiem gadulstwa i konsumpcji, wnukiem doktrynerstwa nienaukowego i demagogji lecz musi być emanacją wytwórczej pracy narodu, we wszystkich swych klasach i warstwach poczuwającego się do solidarności w prawach i obowiązkach.

Jak najszerszy ogół zdać musi sobie sprawę z głębokiej trafności oficjalnych słów Millerand'a byłego prezydenta Francji: „Nie pojmuję, aby państwo mogło być administrowane na innych zasadach; niż dobrze prowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe".

Mussolini w mowie z dn. 28. X. 25 r. oświadczył „chorowaliśmy na przewagę parlamentu... Wielkie postanowienia nie mogą być powzięte w zgromadzeniach do tego uprzednio nie przygotowanych (fachowe kwalifikacje — uw. nasza) Bitwa albo jest wygrywana przez jednego generała, albo przegrywana przez zgromadzenie generałów".

Niestety trzeba mieć owego „generała" (Duce) Przypominamy, że Konstytucja Stanów Zjedn. Ameryki Półn. czyni z parlamentu tylko „Radę Nadzorczą" Władze wykonawcza, t. j. Prezydent, nie jest od niego zależną, ani przed nim odpowiedzialną. Prezydent mianuje swych ministrów, a ci swych funkcjonarjuszy. Zatem zgóry na dół odpowiedzialność osobista i hierarchja od najniższego urzędnika aż do Prezydenta Państwa. Sądzę, że chwileczka rozwagi nad tą sprawą ze strony czytelnika nie będzie stratą czasu.

inż. K. Folkierski.

Podkopywanie źródeł moralności.

Komunizm a śluby cywilne

Od kilku lat rozgorzała w Polsce gorąca polemika na temat konieczności rodziału Kościoła do Państwa, tem samem zaś — uniezależnienia zawierania związków małżeńskich od wadł duchownych.

Tę dziedzinę życia społecznego w Polsce pod opiekę wzięła radykalna inteligencja, sugestjonująca publiczność hasłami „postępu" i „;całkowitej wolności obywatelskiego sumienia".

Ponieważ szersza publiczność czytająca nie orjentuje się w tych sprawach zbyt dokładnie, należy wyjaśnić na wstępie, że znaczny odsetek t. zw. inteligencji radykalnej u nas stanowią: albo zdeklarowani bolszewncy, którym do czasu wygodniej występować jest pod tą firmą, albo elementy niedokształcone i niedowarzone, które nieświadomie są — pomostem pomiędzy skrajnym „liberalizmem polskim", a bolszewizmem rosyjskim.

Jeśli zaś, jak praktyka kilku lat ubiegłych wykazała, tego rodzaju właśnie elementy na gwałt starają się przeszczepić instytucję ślubów cywilnych na grunt polski, to wytłomaczenie tej skwapliwości znajdujemy w — bolszewiźmie i stosunku jego do religji.

Bolszewizmowi zależy na tem, aby, jak pisał bolszewik Goitzburg jeszcze w roku 1917:, „proletarjat stać było na odrzucenie wszelkich form, skuwających męża i żonę aktem pisanym". Cynizm ten stanie się jeszcze bardziej zrozumiałym, jeśli się weźmie pod uwagę fakt; że walka bolszewizmu przeciwko ślubom kościelnym jest tylko jednym ze środków, który ma prowadzić do celu głównego, jakim jest dla sowietyzmu — zniszczenie religji, gdyż: „bolszewizm nie jest do pogodzenia z moralnością chrześcijańską". Komisarz Łunaczarskij, bolszewicki minister oświaty, tak precyzuje pogląd bolszewizmu na tę sprawę: „nawet najlepszego chrześcijanina musimy uważać za wroga".

Jakie są środki najpewniej wiodące do tych właśnie celów?

Rozsadzenie rodziny chrześcijańskiej, którego dokonać najłatwiej przy pomocy — ślubów cywilnych, a zatem takich, któreby przecinały kontakt tej rodziny ze źródłem moralności przeciw-bolszewickiej, jakiem jest kościół.

Skwapliwość bolszewizującego, albo zgoła i otwarcie bolszewickiego „radykalizmu polskiego" w sprawie „ucywilizowania" naszego społeczeństwa zapomocą ślubów cywilnych — właściwego smaku nabiera na tle wynurzeń poszczególnych menerów bolszewizmu na temat małżeństwa wogóle. Generalny prokurator czrezwyczajek sowieckich, znany oskarżyciel ś. p. arcybiskupa Cieplaka i śp. ks. Budkiewicza, niedouczony nauczyciel zwyczajnej szkółki wiejskiej, półanalfabeta i jedno z najjaskrawszych słońc sowietyzmu, tak się wyraża o małżeństwie: „Ideałem komunistycznego prawa małżeńskiego jest zniesienie nawet rejestracji (czytaj: cywilnej rejestracji małżeństw, czyli — ślubów cywilnych!) i wprowadzenie swobodnej wyzwolonej miłości, niczem nieskrępowanej".

W Polsce — półbolszewicy i radykali narazie żądają ślubów cywilnych. Po osiągnięciu tej zdobyczy, sięgnęliby pewnie i dalej, tj. do skarbnicy myśli i aforyzmów towarzysza Krylenki.

Do czego w praktyce prowadzą tego rodzaju igraszki; świadczą autentyczne wypadki w Rosji sowieckiej.

Oto przykład prawdziwy:

„Izwiestja" Nr. 241 z 1926 r.: „W Samarze (nad Wołgą) zgłosiła się pewna kobieta do trybunału cywilnego w sprawach małżeńskich i zażądała alimentów na utrzymanie trojga dzieci, które miała z własnym ojcem. Trybunał cywilny chciał przekazać sprawę trybunałowi karnemu, ale władze bolszewickie stwierdziły, że brak jest podstaw, gdyż sowiety nie mogą iść w ogonie burżuazyjnych przesądów".

Chyba dalsze komentarze są tu zbyteczne?!!

J. G.

N A S I O N A.

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają składy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI ul. Andrzeja 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 345

NA MARGINESIE

„Cesarz jest dureń".

We wtorek został skonfiskowany warszawski „Głos Codzienny".

Na marginesie tej konfiskaty w Głosie Codziennym ukazał się następujący feljeton.

Było to jeszcze przed wojną. W jednem z prowincjonalnych miasteczek rosyjskich, stał na rogu ulicy na posterunku, policjant. Ot, taki sobie, przeciętny stupajka carski. Zawsze czujny, czy Rosji nie dzieje się krzywda, i z natury rzeczy we wszystkich nieumundurowanych obywatelach widzący wrogów „świętoj Rusi".

W pewnej chwili przechodziło obok policjanta dwóch obywateli, rozmawiając z ożywieniem.

W tem z rozmowy ich, dobiegły uszu policjanta słowa:

— Cesarz jest dureń!

Zadrżał ze zgrozy stupajka i po chwili ciężka jego łapa spoczęła na ramieniu jednego z obywateli.

— Ja pana aresztuję!

Ależ panie stójkowy, ja te słowa powiedziałem pod adresem cesarza abisyńskiego, bo właśnie mówiliśmy z przyjacielem o tamtejszych stosunkach.

„Ech, wy „matieżniki"; powiada policjant; jak tylko wyście powiedzieli że cesarz jest duren, to ja zaraz wiedziałem, że to o naszym cesarzu mowa!

I powędrowali obywatele do carskiej „tiurmy" na długie długie lata.

„Głos Codzienny" kończy.

Nasz wczorajszy artykuł, za który zostaliśmy skonfiskowani mówił tylko o oszczercach i oszczerstwach...

Listy z S. S. S. R.

Likwidacja komunizmu w Chinach i jej przyczyny.

(Korespondencja własna „Rozwoju")

Moskwa w lipcu.

Jeden z wybitniejszych publicystów sowieckich, A. Iwin, zamieścił w tych dniach na łamach moskiewskich „Izwiestij" ciekawy bardzo artykuł pt. „Kontrrewolucja generalska w Uchanie"; w którym poddaje szczegółowej analizie ostatnie wydarzenia chińskie, starając się przedstawić czytelnikowi właściwe przyczyny niepowodzeń komunistów w Uchanie w szczególności, i na całem terytorjum Chin wogóle.

Los ruchu komunistycznego w Chinach rozstrzygnęła, — zdaniem Iwina, — armja. Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób armja ta, doniedawna jeszcze występująca, jako propagatorka rewolucji, znienacka zmieniła front, występując z całą stanowczością przeciwko komunizmowi?

Głównym czynnikiem tej ewolucji była kwestja agrarna. Na skutek propagandy komunistycznej w prowincji Jandsy ruch agrarny zaostrzył się do tego stopnia, że „miarodajne czynniki" bez wielkich skrupułów przystąpiły do parcelacji większych i mniejszych posiadłości ziemskich. Ponieważ zaś większość żołnierzy i oficerów armji uchańskiej rekrutowała się z pośród właścicieli ziemskich i zamożniejszych rolników, ponieważ dalej zachodziła obawa, że praktykowany przez komunistów system parcelacji doprowadzi nietylko do upadku ziemiaństwa, lecz w równej mierze odbije się jaknajujemniej na stanie posiadania zamożniejszych chłopów, przeto większa część armji uchańskiej w obawie przed dalszym rozwojem idei komunistycznych, wzywających „do natychmiastowej eksproprjatacji ziemi", wystąpiła z całą stanowczością przeciwko elementom bolszewickim we własnych szeregach.

I choć komunistyczna „reforma rolna" nie zdołała jeszcze ludności chińskiej zbyt wielkich wyrządzić szkód, dowództwo naczelne armji uchańskiej przewidując groźne następstwa „ruchu agrarnego", wypowiedziało się bez wszelkich ogródek przeciwko propagowanemu przez bolszewików „unarodawianiu" ziemi.

Na tem tle wywiązały się poważne różnice poglądów między armją a organizacjami robotniczemi; początkowo wojsko ograniczało się do kontroli działalności związków robotniczo-włościańskich, następnie zaczęto wydawać własne rozporządzenia, unieważniające zarządzenia komunistyczne, aż wreszcie podjęto energiczną i planową akcję celem wyeliminowania z kraju wpływów komunistów.

W ten sposób w zwrocie na prawo, jaki ostatnio zaszedł w rozwoju rewolucji chińskiej, rolę dominującą odegrała kwestja agrarna, która bolszewików rosyjskich zmusiła do zrezygnowania z wielu radykalnych postulatów w stosunku do włościaństwa rosyjskiego.

Gapor.

Anegdoty sowieckie.

Dziwaczność życia rosyjskiego. — Napisy na nagrobkach.

Pojawiła się książka w nakładzie bolszewickim, przynosząca zbiór zbiór anegdot sowieckich. Nie są to jednak anegdoty w zwykłem zrozumieniu tego słowa, lecz zręcznie zestawiony zbiór powiedzeń, aforyzmów, uwag różnych komunistycznych potentatów, jakoteż rzeczywistych zdarzeń z życia codziennego.

Zbiór rzuca ciekawe światło na dziwaczność życia rosyjskiego. Protokuły sądowe, akty oskarżenia, ogłoszenia w gazetach i urzędowe obwieszczenia zawierają bogaty materjał anegdotyczny. Dostarczają go nawet napisy na nagrobkach. Cóż np. pomyśleć, się gdy czyta następujący napis:

„Tu odpoczywa w spokoju towarzysz Iwan Trop, ongiś pachołek Boga, obecnie międzynarodowy obywatel świata, któremu rozjaśniła głowę rewolucja".

Pewnego razu pozostawili włamywacze u złotnika, którego obrabowali, następującą kartkę:

„Lenin umarł, jego czyny żyją jeszcze!

Albo Sowiet moskiewski każe usunąć z okna wystawowego automatyczną lalkę, ponieważ: „jej suknia i jej postawa są zanadto burżuazyjna..."

Komiczne są następujące pociągnięcia reżyserji sowieckiej: W pewnej klasycznej komedji Ostrowskiego, ni stąd ni zowąd, przechodzą nagle przez scenę przy dźwiękach marsza żałobn. oficerowie, duchowni, właściciele dóbr i znikają w czarnym lochu. Nie wymysłem też lecz prawdą jest wniosek pewnego cenzora sowieckiego, który w książce, traktującej o chemji, kazał wyrzucić wyrażenie „reakcja chemiczna"; gdyż jest ono niebezpieczne i antyrewolucyjne, zaproponował zaś powiedzenie „chemiczna rewolucja".

Pewien felczer pisze do lekarza powiatowego:

— Ponieważ nie posiadam termometra, proszę przysłać mi barometr...

Raz znowu sędzia wioskowy wytacza proces „zaciekłym wrogom dobrobytu proletarjackiego, jakiemi są pluskwy" i skazuje je po przeprowadzeniu prawidłowej rozprawy sądowej na karę śmierci.

Pewien plakat kinowy zapowiada:

„Tosca, czyli Republikanin, wielki dramat duchowy; równocześnie opera, dramat i film — ciekawe dla każdego proletarjusza. Nadzwyczajne powodzenie w głównych miastach, jako też i na prowincji!..

Widocznie w Rosji zmieniono temat Toski, jak tylu innych znanych utworów, ad usum rewolucji czerwonej...

—oOo—

Zjazd b. Dowborczyków w Wilnie

STWORZY WSPÓLNĄ POTĘŻNĄ ORGANIZACJĘ B. WOJSKOWYCH.

W dniach 13, 14 i 15 sierpnia odbędzie się w Wilnie zjazd byłych żołnierzy i oficerów armji gen. Dowbór-Muśnickiego. Będzie to uroczyste dziesięciolecie sformowania pierwszego, drugiego i trzeciego korpusu dowborczyków. W zjeździe ponadto wezmą udział uczestnicy wielkiej wojny, którzy wstąpili do armji polskiej na obczyźnie do formacji wojskowych, stworzonych przez gen. Hallera i innych. Będą tam reprezentowane wszystkie formacje t. zw. wschodnie.

Zjazd obradować nad zjednoczeniem wszystkich wojskowych formacji wschodnich w jeden potężny związek.

W zjeździe wezmą udział gen. Dowbór Muśnicki; gen broni Józef Halller; oraz gen. de Henning Michaelis.

Program zjazdu przewiduje uroczyste nabożeństwo za poległych zwiedzenie Wilna nabożeństwo w kościele katedralnym, które będzie celebrował arcybiskup Jałbżykowski, defilada, akademja obiad i raut. Ostatni dzień wypełnią obrady, na których mają być poruszone sprawy połączenia się wszystkich formacji w jedną organizację.

SHERIDAN. 3)

Stracona młodość.

Adam znalazł się za chwilę w windzie która szybko pomknęła wzwyż. Mijając kolejno piętra podziwiał organizację tej wielkiej firmy i jej zasobność, każde piętro bowiem stanowiło jeden z jej działów, różnych co do rodzaju sprzedawanych towarów.

Po opuszczeniu windy przeszedł szereg pokoi, zmierzając do gabinetu dyrektora. W wejściu wstrzymał go portjer.

— Czego pan sobie życzy?

— Chcę mówić z dyrektorem — odpowiedział krótko Adam.

— Pańskie nazwisko?!

Adam wymienił je. Portjer, lekko zdziwiony i zaskoczony jak gdyby bez dłuższego wahania otworzył przed gościem drzwi, zapraszając go do wejścia.

W obszernym, skromnie acz gustownie umeblowanym pokoju przy biurku siedział starszy już, siwy, poważny mężczyzna Adam przyjrzał mu się uważnie. Naraz uderzony został niezwykłem podobieństwem dyrektora „Galeries Mondiale" do jego brata, Henryka. Tymczasem dyrektor zerwał się z fotelu z żywością podbiegł powitać przybyłego.

Bracia poznali się natychmiast. Po czułem i długiem powitaniu Henryk opowiedział bratu pokrótce dzieje swojego powodzenia. — Z czasem drobny jego interes zaczął prosperować coraz lepiej, co mu pozwoliło otworzyć magazyn większy, a wreszcie stworzyć „Galeries Mondiales", których jest głównym dyrektorem i właścicielem.

Opowiadał dalej, jak synowie jego pożenili się już i zajmują stanowiska odpowiedzialne i popłatne, jak córka wyszła zamąż za jakiegoś przemysłowca i znajduje się w zupełnie dobrych warunkach opowieść toczyła się spokójnie, wolno. pogodnie.

Adam słuchał i posępniał coraz bardziej. Zkolei on również opowiedział bratu o tem, gdzie był co przeżył, co zdołał osiągnąć i z jakimi zamiarami wrócił do kraju

— A teraz — kończył — widzisz jak błędną szedłem drogą. Tyś się ożenił, wlokłeś w biedę swoją żonę i dzieci za sobą, jak ciężar. Ja bałem się tego. Aby nie znosić ciężaru, jaki nakładając obowiązki, związane z utrzymaniem rodziny, wyrzekłem się wszelkich przyjemności, wszystkich złudzeń szczęścia nawet, by wam i sobie szczęście zapewnić na starość. — Dziś na szukanie niepoznanego kwiatu szczęścia zapóźno dla mnie wam również potrzebny nie jestem. Naprawdę — straciłem młodość całą bezpowrotnie i niepotrzebnie.

— Uspokój się drogi, tłumaczy mu dobrotliwie Henryk, Szczęście jeszcze znajdziesz Choć młodość minęła starość również ma swoje prawa, swoje radości i przebłyski słońca.

KONIEC

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kuracja z za grobu.

Astralny doktór i spirytystyczne sanatorjum w Londynie

W Londynie toczy się obecnie oryginalny proces „spirytystyczny".

Chodzi w nim o zmarłego przed kilkunastu laty lekarza, dr. Beale, który dzięki sprytowi dwu starych panien, miss Harvey i miss Hilton, miał o wiele większą praktykę po śmierci, niż za życia.

Dowcipne niewiasty założyły w Londynie sanatorjum i wmawiały w swoich pacjentów, że naczelnym i wyłącznym lekarzem ich zakładu jest duch dr. Beale, który za pośrednictwem miss Harvey stawia diagnozy i przepisuje recepty. Oczywiście kuracja taka kosztowała bajońskie sumy i trwała zazwyczaj w nieskończoność.

Wykrycie sanatorjum, doskonale zakonspirowanego, nastąpiło w zabawnych okolicznościach za sprawą jednego z dziennikarzy.

Po dłuższych staraniach udało mu się dostać do tajemniczego zakładu. Niebawem wprowadzono go do małego gabinetu, tu miss Harvey ujęła go za rękę i wkrótce rozległ się gruby głos:

— Jest pan chory na zwapnienie żył, poza tem ma pan poważną wadę serca. Musi leczyć się w sanatorjum przez 7 miesięcy.

— Nie pragnę się leczyć, chcę tylko zrobić z panem wywiad, — odparł dziennikarz.

Zaniepokojony widocznie lekarz astralny zastanawiał się chwilę, wreszcie rzekł:

— Służę panu, choć z pewnością jako materjalista, nie zrozumie pan mych słów.

— Proszę mi powiedzieć, ile mam pieniędzy w kieszeni?

— Nie jestem sztukmistrzem z variete, — odparł oburzony duch.

— Jeżeli pan będzie mówił w tym tonie, przestanę odpowiadać.

— Kiedy pan umarł?

— W krajach astralnych pojęcie czasu jest nieznane.

— Czy są pieniądze w państwie astralnem?

— Bogu dzięki, nie.

— A dlaczego pobiera pan po 2 gwineje za poradę?

— Z pieniędzy tych utrzymuje miss Harvey ubogich pacjentów.

— A czy może mi pan udowodnić, że pan jest lekarzem, a nie oszustem?

Tu duch rozgniewał się już nie na żarty. Sytuacja stała się wielce naprężona i dziennikarz musiał salwować się ucieczką, aby nie wpaść w szpony rozjuszonej kobiety...

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Szopen, warjat i złodzieje

Majstersztyk włamywaczy amerykańskich

Amerykańscy złodzieje są bez konkurencji w wynajdywaniu najrozmaitszych kombinacyj, aby ograbiać swe biedne ofiary.

W Bostonie siedziała sama w domu; grając przy otwartem oknie. Nagle wszedł do jej pokoju jakiś młody człowiek i ukłoniwszy się uprzejmie — rzekł:

— Najmocniej szanowną panią przepraszam, że wchodzę nieproszony do obcego domu, ale wprost nie mogłem uczynić inaczej. Pani tak cudownie gra Szopena, a jak słyszę dzieła Szopena, wprost nie mogę wytrzymać. Stałem przy otwartem oknie i z zapartym oddechem przysłuchiwałem się grze pani. Może jestem cokolwiek natrętny, ale błagam panią, aby mi pozwoliła usiąść cichutko tu w spokoju i słuchać pani cudownej gry. Pani jako miłośniczka Szopena zrozumie mnie.

Pani Parker była trochę zdziwiona, ale młodzieniec robił wrażenie człowieka tak dobrze ułożonego, że po chwili wahania wskazała mu fotel.

Młodzieniec usiadł i zakrywając rękoma twarz z uwielbieniem dalej słuchał muzyki.

Wtem we drzwiach ukazuje się inny jakiś człowiek robiący wrażenie prostaka. Pani Parker zdziwiona przerywa grę, lecz nowy przybysz szepce:

— Na miłość boską, niech pani gra dalej, niech pani nie przestaje, bo stanie się nieszczęście. Jestem dozorcą zakładu dla warjatów, ten młodzieniec jest niebezpiecznym furjatem który uciekł od nas. Lecz dopóki słyszy on muzykę, jest łagodny jak baranek, zaklinam panią, niech pani dalej gra. Ja lecę po pomoc do zakładu i założymy mu kaftan bezpieczeństwa. Za 10 minut jestem z powrotem.

Na panią Parker wystąpiły zimne poty. Mechanicznie gra ona dalej. Powoli przechodzą minuty a dozorca nie wraca. Czuje ona że dłużej nie wytrzyma. Ostrożnie się odwraca i widzi, że pokój jest pusty. Z okrzykiem ulgi zrywa się. Chwała Bogu warjat uciekł. Pani Parker wybiega z salonu, aby wołać o pomoc i wtedy dopiero zdenerwowana kobieta zauważa, że wszystkie szafy są otwarte i że w pokojach panuje wielki nieporządek.

Po niewczasie łatwowierna melomanka spostrzegła, że padła ofiarą wyrafinowanych złodziejów

„Oddajcie mi moje gruczoły!"

Postarzały bandyta okradziony z gruczołów.

Sława Steinacha i Woronowa nie dawała spać dr. Piotrowi Kolessnikowi, zamieszkałemu w serbskiem miasteczku Zajeczar.

Ale oto zdarzyła się doskonała sposobność wypróbowania operacji odmładzającej. W więzieniu w Zajeczar siedział skazany na śmierć morderca i bandyta Iwan Krajan. Kiedy wyrok uprawomocnił się dr. Kolessnikow udał się do więzienia i w te słowa przemówił do bandyty:

— Musisz umrzeć. Nabroiłeś wiele za życia, uczyń więc choć po śmierci dobry uczynek. W imię nauki wzywam cię: poświęć swoje gruczoły dla dokonania operacji odmładzającej.

Bandyta zgodził się, a ponieważ i dyrektor więzienia nie miał nic przeciwko temu, operacja odbyła się niezwłocznie. Gruczoły zaszczepiono staremu lekarzowi, dr. Strańskiemu, który wkrótce odzyskał pełnię sił i stał się groźnym konkurentem dla niejednego młodzieńca.

Nagle wybuchła bomba. W dniu wykonania wyroku nadeszła depesza z Belgradu, według której Krajan został ułaskawiony przez króla z zamianą kary na 20 lat więzienia.

Teraz rozpoczęły się sceny jakby z farsy francuskiej.

Ułaskawiony bandyta zaczął się awanturować i krzyczał:

— Zwróćcie mi moje gruczoły!

Ale dr. Strański nie chciał o tem słyszeć, a operator, który w jednym dniu stał się sławnym lekarzem, był bezradny. Ktoś jednak musiał być ukarany. Tak przynajmniej chciał wszechwładny Biurokracy. Skrupiło się na dyrektorze więzienia, który został usunięty ze stanowiska za to, że „bez porozumienia z władzą wyższą wystawił życie sobie powierzonego na niebezpieczeństwo śmierci". Biedny urzędnik na wieść o dymisji posiwiał.

W ten sposób dr. Kolessnikow przewyższył sławę Steinacha: za jednym zamachem udało mu się odmłodzenie i postarzenie...

GASTON LEROUX. 44)

Tajemnice zakładów Kruppa.

Nika, zaproszona przez Helenę, początkowo odmówiła kategorycznie. Wiedział o tem Rouletabille i dlatego postanowił sobie widzieć się z Niką i nakłonić ją do zmiany decyzji. Że zaś zdecydował się na ową karkołomną wyprawę po drabinie do jej okna, do tego miał jeszcze inny, ważny powód. Od paru dni Nika nie pokazywała się wcale w biurze Richtera, ustały jej codzienne spacery, których znaczenie Rouletabille zdążył już odkryć. Mianowicie Helena z Niką przejeżdżały regularnie koło parkanu, otaczającego „Titanję", a automobil zwalniał biegu w chwili, gdy przejeżdżały koło małego okienka w loży portjera przy bramie B.

A przy tem okienku stał zawsze o oznaczonej godzinie Sergjusz Kaniewski, wyglądając przejeżdżającej. Młody Polak zgodził się pracować tylko pod tym warunkiem, o ile wolno mu będzie codzien nie widzieć swą narzeczoną i przekonać się naocznie, że jest zdrowa i traktowana należycie. Wiemy już, jak sprytnie potrafił Rouletabille wyzyskać tę okoliczność i z pomocą bibuły na owym kantorku, umieszczonym koło okna, przesłać młodemu Polakowi ważne instrukcje.

Owej pamiętnej nocy, po zwiedzeniu całych zakładów, Rouletabille i Candeur wrócili bez żadnej przygody do swego pokoiku. Mieli teraz skarby prawdziwe pod ręką: uniformy strażackie, w których mogli odważać się na niejedno, łopaty, kilofy, sznury; drabinkę nawet, co wszystko ułatwiało im niesłychanie pracę.

Rouletabille korespondował regularnie z Włodzimierzem, a w obrębie zakładów mógł się spotykać z Niką i ze Sergjuszem.

Co więcej, inżynier Richter zaprosił go oficjalnie na owo uroczyste przyjęcie w „Essener Hof". Leżało to, co prawda, w planie. Oto Niemcy chcieli pochwalić się wobec zaproszonych na to przyjęcie cudzoziemców, że w zakładach Kruppa pracuje rodowity Francuz, inżynier (bo tym tytułem ochrzcili rzekomego Talmara!); pracuje zupełnie dobrowolnie na podstawie zawartej umowy!

Na dwa dni przed owem przyjęciem Rouletabille, który właśnie pracował nad planami swej sławnej maszyny do szycia, posłyszał huk motoru. Wyjrzał oknem: z automobilu wysiadały Helena i Nika.

Czemprędzej skoczył do szafy, swej zwykłej kryjówki i czekał.

Obie kobiety weszły do sali rysunkowej w towarzystwie Richtera; Helena jednak wraz ze swym narzeczonym wyszli zaraz, by odwiedzić matkę inżyniera, mieszkającą na pierwszem piętrze.

Nika została sama w sali... Więc Rouletabille wyszedł ostrożnie ze swej kryjówki... podszedł do drzwi i przyłożył oko do dziurki od klucza.

Zachowanie się Niki zdziwiło go niezmiernie: Siedziała obrócona tyłem do drzwi owego pokoiku przyglądając się z zupełną obojętnością leżącym na stole rysunkom i planom. Rouletabille czekał chwilkę, pewny, że w końcu obróci głowę ku tym drzwiom, ku temu pokoikowi; w którym przecież pracowano nad jej wyzwoleniem... Ale napróżno! Zniecierpliwiony otworzył wreszcie drzwi, a wtedy Nika zerwała się z krzesła, wydawała się naprawdę zdziwioną:

— Ach, jak mię pan nastraszył... — zaczęła.

W tej samej chwili doleciał głos Richtera. Reporter zorjentował się w sytuacji; zrozumiał w mig; że zachowanie się Niki podyktowane było ostrożnością i odparł natychmiast:

— Bardzo panią przepraszam... pewny byłem, że tu niema nikogo!... — poczem zamknął drzwi i zabrał spokojnie do roboty.

W kilka minut później usłyszał turkot odjeżdżającego auta...

— Nic straconego! — pocieszał się — spotkamy się w „Essener Hof".

Tak też i było rzeczywiście: w oznaczonym dniu Rouletabille pojechał do Essener Hof" w towarzystwie Richtera który traktował go już zupełnie jak swego dobrego przyjaciela.

Na owo sławne przyjęcie zaproszono reprezentantów państw sprzymierzonych z Niemcami i kilku neutralnych. Nie brakło tam i paru dziennikarzy z dzienników zagranicznych, naturalnie germanofilskich. Generał von Berg zaprosił również wszystkie wybitniejsze osobistości, które asystowały cesarzowi w owej nocnej wędrówce po zakładach Krupa.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 29 lipca — Marty

TEATRY.

Teatr Miejski „Pan naczelnik to ja".
Teatr Popularny „Trędowata"

WIDOWISKA,

Casino „One, moja jedyna".
Splendid „Tragedja małżeństwa".
Luna „Taniec na sercach".
Grand—Kino „Tancerka z Montmartre".
Odeon (remont. Seanse do soboty zawieszone).
Czary „Strzał z zasadzki".
Apollo Pat i Patachon
Imperjal „Wieczne miasto" „Dziecko pogromcy".
Dom Ludowy „Nostromo"
Corso „Sang - Holm - Weeds"
Miejski Kin Oświatowy „Upiór w operze"

—:0:—

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Starosta na powiat łódzki p. Aleksy Rżewski rozpoczyna z dniem 1 sierpnia 3—tygodniowy urlop zdrowotny. W czasie nieobecności starosty zastępować go będzie dr. Banasz. (i)

Zjazd naczelnych lekarzy szpitali

W początkach kwietnia 1928 r. staraniem Wydziału Zdrowotności Publicznej ma się odbyć w Łodzi pierwszy Zjazd naczelnych lekarzy szpitali państwowych; komunalnych i społecznych.

Zjazd poświęcony będzie następującym sprawom: 1) leczenie umysłowo chorych, 2) rozbudowa szpitalnictwa dla umysłowo chorych, chorych na gruźlicę, wenerykow oraz dla dzieci niewidomych i głuchoniemych, 3) sprawa ustawy szpitalnej, 4) sprawa ustawy o opiece społecznej oraz wolne wnioski.

Bliższych informacyj udziela inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. Ed. Mitelstaedt, względnie Oddział Szpitalnictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Wysokość zapomóg dla rezerwistów

Jak się dowiadujemy, wysokość zasiłków dla rezerwistów ma być ustalona jak następuje: osoby samotne, pochodzące z miejscowości wiejskich, osad i miast do 5,000 mieszkańców otrzymają po 60 gr. dziennie. O ile rezerwista utrzymuje jedną osobę prócz siebie otrzyma 70 groszy, o ile 3 lub więcej osób otrzyma 80 gr. dziennie.

W osadach i miastach od 5000 do 2500 mieszkańców pierwsza kategorja osób otrzymuje 70 gr. druga-80 gr. i trzecia 90 groszy.

W miastach powyżej 2500 mieszkańców pierwsza kategorja otrzyma 90 gr. druga zł 1 gr. 20. trzecia 1 zł. 50 groszy dziennie. (bip)

Pokwitowania z odbioru pensji za order Virtuti Militari są wolne od opłat stemplowych.

Izba Skarbowa Łódzka została powiadomiona przez Ministerstwo Skarbu że pokwitowania z odbioru pensji z tytułu posiadania orderu Virtuti Militari lub zaopatrzenie należnego na mocy ustawy z dnia 23-go marca 1922 r. w przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich są wolne od opłaty stemplowej. (r)

Blankiety wekslowe

Urząd stemplowy wobec częstych nieporozumień wyjaśnia, iż obecnie znajduje się w obiegu 26 kategorji blankietów wekslowych wartości od 10 gr. do 60 złotych. Wyrazy „z terminem trzymiesięcznym", umieszczone na blankietach (na lewym brzegu) są obecnie bez znaczenia, gdyż, w myśl obowiązującej ustawy o opłatach stemplowych (z dnia 1 lipca 1926 roku) termin płatności weksla nie ma wpływu na wysokość opłaty stemplowej.

Blankiety wekslowe wartości 10, 40, 50 i 70 gr. oraz 1 zł nie odpowiadające stawkom przewidzianym w ustawie o opłatach stemplowych, mogą być używane po uzupełnieniu wartości blankietu do wysokości jednej z stawek obowiązujących. Blankiet 20-to groszowy może służyć obecnie do wystawienia weksla na sumę nie przekraczająca 60 złotych a blankiety 30-groszowe do 100 złotych. Schemat umowy wekslowej-tekst jest obecnie znacznie uproszczony. (bip)

—oOo—

W niedzielę, dnia 31 lipca r. b., o godz. 10, jako w dniu imienin drogiego męża i ojca naszego

S. † P.

Ignacego Szymańskiego

odbędzie się w Zgierzu w kościele paraf. przed wielkim ołtarzem msza święta o której zawiadamiają

żona i dzieci.

4126—

Nadużycia w magistracie pabjanickim.

Sprawę skierowano do prokuratora.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach starosta Rżewski wykrył nadużycia popełniane od dłuższego czasu w magistracie pabjanickim wskutek czego jeden z ławników został zawieszony w czynnościach.

Wobec tego; że kontrola przeprowadzona przez starostwo stwierdziła; że nadużycia przybrały wielkie rozmiary; sprawa została skierowana do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

W związku z powyższem delegacja radnych poszczególnych frakcji miasta Pabjanic zwróciła się w dniu wczorajszym do wojewody i oświadczyła że za wszelkie nadużycia jakie mogły mieć w magistracie w Pabjanicach nie bierze na siebie żadnych odpowiedzialności.

W odpowiedzi na to p. wojewoda oświadczył że sprawa znajduje się w rękach prokuratora i od niego zależne będą dalsze posunięcia w tej sprawie. (?)

—oOo—

W sprawie dokumentów,

zabranych repatrjantom, przybyłym z Rosji,

Należy zwrócic się do Starostwa, lub Komisarjarjatu Rządu

Jak wiadomo na stacjach kontrolnych; które się znajdowały w różnych punktach na pograniczu wschodnim Polski odbierano od powracających z Rosji repatrjantów różne ważne dokumenty.

Archiwa tych stacji kontrolnych znajdują się dotychczas w takim stanie że nie sposób odnaleźć żadnego potrzebnego dokumentu. To też nie — jeden repatrjant z powodu niemożności odzyskania zebranego dokumentu nie może dotychczas załatwić formalności związanych z ustaleniem obywatelstwa. Celem umożliwienia zainteresowanym osobom otrzymanie wymienionych dokumentów — poszczególne starostwa na terenie których znajdowała się stacja kontrolna przystąpiły obecnie do segregacji archiwów stacyjnych. W pierwszym rzędzie uporządkowane zostaną archiwa stacji kontrolnych w Stołpcach; Dorohusku i Równem.

Osoby; które chcą otrzymać z powrotem zabrane im dokumenty na stacjach kontrolnych; winny zwracać się do odnośnych starostw (w Łodzi Komisarjatu Rządu) z podaniami.

W podaniach należy dokładne miejsce przejścia granicy nazwę stacji kontrolnej kiedy przejazd z Rosji nastąpił i o jakie dokumenty chodzi.

—oOo—

Normy przy wymiarze podatku dochodowego

Dla przedsiębiorstw handlowych, przem. i zajęć przemysłowych

Izba Skarbowa łódzka otrzymała w dniu wczorajszym okólnik Min. Skarbu w sprawie szacowania rownomierności opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1927. Ministerstwo poleca władzom wymiarowym; aby przy ustalaniu dochodów p. przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć zawodowych posługiwały się normami przeciętnej zyskowności. Min: zwraca uwagę że średni zysk podany w normach przeciętno zyskowności stanowi czysty dochód przedsiębiorstwa już po uwzględnieniu odpisań z tytułu amortyzacji potrąceń z tytułu kosztów uzyskania szacowania i zabezpieczenia dochodu oraz odliczeń z tytułu bezpośrednich podatków państwowych i samorządowych tudzież świadczeń przymusowych innego rodzaju związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zajęcia zawodowego.

Równocześnie Min. podkreśla z naciskiem że normy przeciętnego zysku mogą być stosowane tylko w wypadku kompletnego braku materjałów wymiarowych i że winny być one indywidualizowane w zależności od miejscowych warunków. W szczególności zaznacza się że za materjały wymiarowe mogą być również uważane jakiekolwiek na wiarę zasługujące zapiski zeznania rzeczoznawców i t. p.

—oOo—

1000 rubli carskich za 5 złotych

Wykupuje przedstawiciel jednego z angielskich banków

W całym szeregu miejscowyści na prowincji, zwłaszcza po wsiach pojawili się spekulanci, którzy zajmują się skupywaniem rubli carskich skrzętnie przechowywanych w kufrach gospodarzy wiejskich.

Spekulanci dają za 1000 rubli w papierze 5 złotych, tłumacząc, że pieniądze te potrzebne są im dla uiszczenia pewnych długów w Rosji Sowieckiej.

Okazuje się, że pośrednicy działają na mocy pełnomocnictwa bawiącego w Warszawie przedstawiciela jednego z bankierów angielskich, który okazje wielkie zainteresowanie dla waluty carskiej.

—oOo—

Kronika policyjna.

Najechana przez samochód

Przy ul. Traugutta 4 wczoraj po 1-ej w nocy najechał samochód na przechodzącą tamtędy Stanisławę Granek, kobietę lekkich obyczajów, i ranił ją w lewe podudzie. Karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła ją na stację ratunkową gdzie została opatrzoną. (j-t)

Przejechanie

Jakób Wasilewski zam. przy ul. Cegielnianej 81 najechany został wozem i odniósł ogólne potłuczenie ciała. Kierowcą wozu był Marjan Fortuniak z ul. Brzezińskiej Nr. 148.

Pożar

W fabryce B-ci Steigert przy ul. Kilińskiego 193 w suszarni szmat wybuchł pożar, z powodu nadmiernego gorąca. Przybyły IV Oddział Straży Ogniowej ugasił ogień po kilku minutach; Strat narazie nie ustalono.

—:0:—

W sprawie konfiskaty „Wolnych Żartów"

W związku z notatką „Rozwoju" z dnia 3 lipca o konfiskacie Nr. 26 „Wolnych Żartów" redaktor „Wolnych Żartów" p. E. Kokorzycki nadsyła nam sprostowanie w którym stwierdza, że „Wolne Żarty" zostały skonfiskowane nie za pornografję w całym numerze jak podała agencja Reporter lecz jedynie za dwie anegdoty pornograficzne umieszczone na okładce. Tylko te duże strony okładkowe zostały skonfiskowane, reszta numeru została zwolniona za konfiskaty

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś w dalszym ciągu znakomita farsa francuska Nanceya „Pan naczelnik to ja" z Morską, Niedziałkowską, Jakubińską, Korzelską, Grelickim, Mrozińskim, Szubertem; Szackim; Wilczkowskim; Zniczem; Ziembińskim.

Ceny zniżone. (od 50 groszy do 5 zł.)

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i do niedzieli włącznie zabawna krotochwila paryska „Niedojrzały owoc" z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej udającej nieznośnego 9—letniego bąka w spódnicy. Cały zespół z Horecką; Bieliczem i Krotkem na czele tworzy wyborną świetnie zgraną orkiestrę farsową; niecąc ustawiczną wesołość na sali. Raz po raz odzywają się oklaski przy podniesionej kurtynie. s

Początek o godz. 8. 30. Ceny od 1 zł do 5 zł:

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko w piątek, sobotę i Niedzielę grana będzie sztuka H. Mniszkówny „Trędowata".

—oOo—

Ofiary.

88 zł. 30 groszy

Na ochronkę św. Stanisława składają Dyrekcja i Majstrowie Wykończaln S. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana jako pozostałość od wieńca ś. p. Zawadzkiego

—oOo—

BEZPŁATNIE

Dzieła Dickensa

Dnia 1 września ukaże się nasze wielkie wydanie dzieł Karola Dickensa. Uprzystępnienie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle pod naszym adresem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

Dzieł Karola Dickensa

w 24 tomach, zawierających 4,000 do 4,500 stron szczelnie zadrukowanych. Powieści wydane są bez skrótów w przeciwieństwie do innych małowartościowych wydań.

Dickens jest najwybitniejszym powieściopisarzem i znać jego utwory, to znaczy kochać go, a posiadać jego dzieła, to mieć przy sobie stale dobrego i wiernego przyjaciela, który swym niezrównanym humorem i swą świetną znajomością duszy ludzkiej, jest w stanie zawsze nam pomóc i rozweselić nas.

Dzieła te ukazują się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszta reklamy wymagają **zwrotu kosztów w wysokości 50 gr. od tomu.**

Następujące dzieła wysyłamy bezpłatnie:

Klub Pickwicka, Mała Dorrit, Dawid Copperfield, Opowieść o dwóch miastach, Ciężkie czasy, Oliver Twist, Mikołaj Nickleby, Dzwony Sylwestrowe, Opowieść o Duchach, Walka życia i t. p. 2105—

Zamówienia ważne są tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni. (Pieniędzy wysyłać nie należy).

Wydawnictwo Gutenberga
Warszawa.
Okólnik 5a

№ 111. **KUPON**

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa

Imię i nazwisko:..................

Miejscowość:..................

Stacja pocztowa: ....

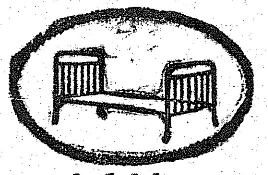

Łóżka
metalowe, materace druciane wyściełane, wózki dziecinne umywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL" Piotrkowska № 75, w podwórzu. 1139—5

Do wszystkich matek
Używajcie dla dzieci tylko puder **„BOBO"** marki „GLOBUS" nagrodzony **złotym medalem** usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50

Hel-Kuźnica:
najzdrowotniejsza miejscowość całego wybrzeża. Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radjo, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia Szydarowska Puck, willa własna 2570—10

Na wypłatę!
Obuwie
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 1456
Kramiec na miejscu.

Przyjmie na mieszkanie Nawrot 59, m. 14. 4242—2

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL.
(Diplomee de l'Universite de Beute „Cedib" Paris) ul. Cegielniana 19, fr. m. 8. Masaże twarzy, oraz odtłuszczające usuwanie zmarszczek piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Elektroterapja Przyjmuje od 11—7. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ulgi dla urzędniczek 2381—1

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
A Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wągrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
J. Deficiński, Piotrowska 6.
Blesiński, Wilcza 10.
Stow. „Siła“ Narutowicza 52.
Różewska, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
Fonkiewicz, Zamenhowa 27.
Gil, Sienkiewicza 35.
Suwalski, Bazarna 2.

PIWIARNIE:
Kuliga, Odynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:
Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWASKIE:
Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:
Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:
A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.
Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIA OBUWIA:
Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:
F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:
S. Śniady, Krakusa 1
Greczyński, Krzywa 4.

OBJADY SMACZNE I TANIE:
Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:
Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:
Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO—KOLONIALNY:
W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Dobrowolne przetargi.

S.A. „WAGON“ w Ostrowie (Pozn.) będzie sprzedawała przez komornika sądowego w Ostrowie (Pozn) na terenie fabrycznym, przy drodze Wrocławskiej:

1) dnia 1 sierpnia r.b. o godzinie 10-ej rano materjał sosnowy i dębowy tarty: budowlany i wagonowy, różne materjały budowlane i kanalizacyjne (rury okna drewniane bramy cement szkło okienne etc.)

2) dnia 8 sierpnia br. o godzinie 10-ej rano materjały żelazne i metalowe (żelazo, stal, śruby, nity narzędzia, rury kotłowe, gazowe części transmisyjne) oraz urządzenie olejarni

3) dnia 16 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano materjały i przedmioty do instalacji elektrycznej i oświetlenia gazowego wagonów materjały włókiennicze (plusze drelichy, nessle etc. farby i lakiery

4) dnia 22 sierpnia rb. o godzinie 10-ej rano materjały budowlane (drzewo, cegłę — pustaki, cement fasony kanalizacyjne kamionkowe, okna drewniane bramy zskło okienne ruszty drzwiczki i płyty do pieców kuchennych)

Specyfikacje materjałów są wysyłane na żądanie Sprzedaż z wolnej ręki dopuszczona w międzyczasie 2591

Zgłoszenia na

VII. Targi Wschodnie we Lwowie

i urządzoną w ich ramach

Wystawę Komunikacyjną

od 4 do 15 wrześnie 1927 r. należy możliwie przyśpieszyć.

W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia.

Prospekty i informacje w Biurze Centralnem Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1. 2619—

Potrzebny stereotyper

natychmiast.

Zgłoszenia w Rozwoju od 9 do 12.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przysposabia szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, w podwórzu. 4826—2

Sprzedaż.

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt“ Nawrot 15. I piętro. 4210—1

Tanio na wpłatę obuwie ul Piotrkowska 37, w podwórzu III w. 5106—1

Maszyna Ankera (damska) w dobrym stanie sprzedam Lipowa 61. m. 12 Można zobaczyć pomiędzy 1—7. 4284—3

!A! Kupuje i sprzedaje meble, cywany, futra oraz maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Gdańska № 44, Tel. 62—56. Uwaga za ubranie męskie płacę najwyższe ceny. 4286—4

Posady i prace.

zaofiarowane.

Poszukuje agentów do sprzedaży patentowanych nowości z działu gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczne wynalazki“ do Adm. Rozwoju.

Potrzebna młoda inteligentna panienka skromnych wymagań do cukierni Działna 10. 4298—1

Potrzebni chłopcy do sprzedaży „Mucholapek“ Zgłaszać się Targowa 35, od 12—3 Łamucha

Potrzebna służąca przychodnia do 2 osob Zgłaszać się z rekomendacją Plac Wolności 5, m. 1. 4401—2

Potrzebny pomocnik ślusarski

starszy chłopiec z dłuższą praktyką ślusarską. Zgłaszać się w Rozwoju od 9—12.

Służący samotny do gospodarstwa rolnego potrzebny od pierwszego Zgł. do grabarza na cmentarzu w Mani. 4500—2

Poszukiwane.

Młody człowiek poszukuje posady dozorcy. Oferty do Rozwoju dla „Dozorcy“ 4205—1

Kobieta lat 48, przyjmę pracę u samotnego za gospodynie Wład, Kucharska, Rozwadowska 11, 4248—1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Zachodnia 18, oficyna parter. m. 13, 4170—1

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnia Oferty do Rozwoju sub „M. T.“ 4178—2

Do wynajęcia pokói umeblowany przy rodzinie chrześcijańskiej Kilińskiego 93, m. 6 4286—1

Sklep 2 pokoje z kuchnią poszukiwane Adres pod „Sklep do Rozwoju“ 4287—1

Pokoj z kuchnią w Zgierzu Przybyłów zamienię na pokój z kuchnią lub pokój w Łodzi Oferty sub „Przybyłów“ do Rozwoju. 4302—1

Zagubione dokumenty.

Witek Józef zgubił książeczkę wydaną z Kasy Chorych w Łodzi. 4282—2

Krawcy męskie

wprawione na duże sztuki, i ówniem i spodnie, znajdują stałą robotę w firmie Szmechel i Rozner, Piotrkowska 160. 2011—2

Tanio na dogodnych warunkach.

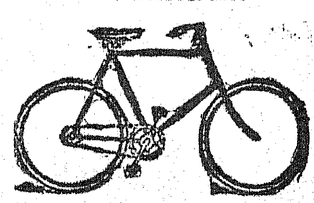

Rowery angielskie, francuskie i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol“ Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakiernicy. 2393

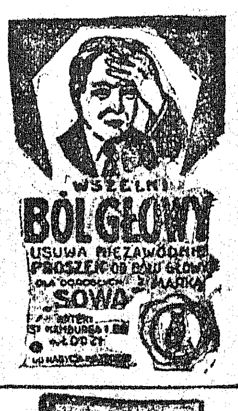

Wózki dziecinne, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek „Patent“ Najdogodniej najtaniej w składzie fabr „Dobropol“ Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie mandolinie i gitarze oraz teorji muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty na miejscu, Zielona 23—24

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowlu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1.50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. S. Czajewski. W tłoczni S. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.